

# Sejm urzędniczy we Lwowie

radził nad losem pracowników samorządowych

Niezwykle doniosłe dla pracowników samorządowych uchwały powzięte w Lwowie jubileuszowy 15-ty skolei zjazd przed stawicielei Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich. Zjazd wyszedł z założenia że powinno już ustać zwalnianie urzędników dla t. zw. „dobra służby”, gdyż pojęcie to mówi bardzo mało, a można wyzyskać je przy każdej okazji.

Zjazd uważa, że pewne redukcje osobowe, które ostatnio przeprowadzono w samorządach, były podyktowane nie względami oszczędności i rzeczowości, lecz samorządy usunęły w ten sposób urzędników w przededniu nabycia przez nich praw emerytalnych. Zresztą redukcje te obciążają nadmiernie budżety miast, zmuszając do wypłacania emerytur lub odpraw.

Bojącą się świata pracy jest też bezrobocie i dlatego, aby tę klęskę społeczną zwalczać, zjazd domaga się skrócenia czasu pracy w administracji i przedsiębiorstwach samorządowych do 35 godzin tygodniowo dla pracowników umysłowych. Aby zwalczyć bezrobocie, powinno się też wydać bezwzględny zakaz pracy w godzinach nadliczbowych i zapre-

stać zatrudniania emerytów oraz osób, mających prawo do stuprocentowej emerytury. Zjazd domagał się również przywrócenia automatycznych awansów i wydania zarządzenia, aby wakuujące stanowiska były ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, dla umożliwienia wszystkim urzędnikom samorządowym ubiegania się o nie.

Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Miejskich jest obecnie organizacją potężną, skupiającą w sobie urzędników samorządowych wszystkich miast w Polsce. Gdy w r. 1920 odbywał się pierwszy w Warszawie zjazd związku, przybyła tylko mała garstka delegatów. Obecnie zaś we Lwowie zjazd reprezentowali delegaci 80.000 urzędników miejskich. Na pokrycie stałych uposażeń tych pracowników, samorządy wydają rocznie około 240 milionów złotych, co stanowi 27 pr. wydatków budżetów administracyjnych oraz budżetów przedsiębiorstw i zakładów. Ponadto wydatki samorządów na emerytury wynoszą około 80 milionów złotych. Z tych 80 tysięcy urzędników, 70 proc. pełni funkcje pomocniczo - kancelaryjne, gospo-

darcze i fachowo - techniczne.

Związek zawodowy każdego miasta pracuje na własnym terenie. Koło warszawskie, liczące ponad 3 tysiące członków, ma własny klub wioślarski „Syrena” z urządzeniami wartości 400 tysięcy złotych, kamienicę wartości 320 tysięcy złotych, oraz dom wypoczynkowy w Warnie nad morzem Czarnym. Oddział krakowski ma znów własny dom, wartości 560 tysięcy złotych. Katowice mają dom wypoczynkowy w Jastrzębiu Zdrój, Wilno buduje obecnie dom, a Lwów posiada dom wypoczynkowy w Hrebenowie i parcele w Rozluczu. Ze względów na doniosłe znaczenie, jakie odgrywa Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Miejskich w życiu społecznym, władze wezmą niewątpliwie pod uwagę uchwały obecnego zjazdu, dotyczące normowania warunków pracy i poprawienia bytu 80 tysięcy urzędników samorządowych.

## Zwolnienie parocha

od zarzutu obrazu p. Prezydenta

KRAKÓW, 3.7. W listopadzie ub. roku Sąd Okręgowy w Jaśle na sesji wyjazdowej w Sanoku skazał ks. Włodzimierza Iwańczuka, grecko - katolickiego proboszcza w Jaworniku, na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia za obrazę p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według aktu oskarżenia ks. Iwańczuk zapytał raz w jawornickiej szkole powszechnej 13-letniego ucznia, kto radzi Polską. Uczeń odpowiedział: „Prezydent Rzeczypospolitej, pan Ignacy Mościcki”. Wówczas ks. Iwańczuk miał się wyrazić: „E, jaki tam

## ABC SPORTOWE

## Jędrzejowska uległa po wspaniałej grze drugiej rakiecie świata

LONDYN, 2. 7. (PAT). We wtorek na turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska rozegrała mecz ćwierć finałowy z drugą rakieta świata Amerykanką Jacobs ulegając jej 1:6, 7:9.

Pierwszego seta Amerykanka wygrała łatwo, obejmując prowadzenie przy stanie 1:1 i nie oddając Jędrzejowskiej ani jednego gema więcej. Drugi set natomiast trwał bardzo długo i wygrany został przez Amerykankę z największą trudnością. Ogółem w tym secie rozegrano 16 gemów, przyczem gra toczyła się ze zmiennym szczęściem.

W tym ostatnim secie Jędrzejowska wykazała znakomitą klasę i wiele razy plasowała swoje piłki lub odbijała piłki Amerykanki tak brawurowo, że wywołała spontaniczny zachwyt zebranych tłumów, które w liczbie 6000 z największym zainteresowaniem przyglądali się meczowi. Na meczu o-

becny był również amb. R. P. Raczynski.

Jędrzejowska temsamem odpadła od dalszych rozgrywek. Niemniej zdobycie mistrzostwa grupy i dojście do ćwierćfinału w gronie 8 najlepszych rakieta świata jest olbrzymim triumfem Polki.

We wtorek Jędrzejowska rozegrała również pierwsze spotkanie w grze mieszanej bijąc wspólnie ze świetnym tenisistą australijskim Quistem parę angielską Lund — Law 6:4, 6:1.

LONDYN, 2. 7. (PAT). Na wtorkowych zawodach w Wimbledonie wielką niespodziankę przyniosło spotkanie pomiędzy najlepszą rakieta angielską i zeszlachetną mistrzynią Wimbledonu Dorotą Rund a Hartigan. Ta ostatnia niespodziewanie pokonała Angielkę w trzech setach 4:6, 6:4, 6:3.

Do półfinałów zakwalifikowały się definitywnie Wills Moody, Jacobs, Hartigan i Spierling.

Spierling posiada w obecnej sytuacji najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa.

## Wielką nagrodę sportową wręczono wczoraj WajsoŃwie

W CIWF'ie na Bielanach odbyła się uroczystość wręczenia Jadwidzie WajsoŃwie wielkiej honorowej nagrody sportowej za najwybitniejszy i najbardziej wartościowy wyczyn sportowy w r. 1934. Nagroda ta przedstawia dziewczynkę ze skakanką i jest dziełem rzeźbiarza Karnego. Wobec tego, że oryginał znajduje się na wystawie zagranicą, WajsoŃwa otrzymała odlew gipsowy.

W uroczystości wręczenia nagrody wzięli udział m. in. i dyrektor P. U. W. F-u dyr. Kiliński, szef okręgowego urzędu W. F. plk. Czuryłło, delegat Ministerstwa Oświaty p. Błoński, członkowie komisji nadawczej W. H. N. S. dalej przedstawiciele Sokola, uczestniczki kobiecego obozu olimpijskiego i inni.

Plk. Kiliński zwracając się do

laureatki oświadczył m. in. co następuje:

„We wszystkich przejawach naszego życia dążymy do osiągnięcia najlepszych wyników, które tem będą lepsze im więcej będzie wysiłku i serca. Sport polski dzięki wspaniałemu tempu pracy wywalczył sobie szerokie prawa obywatelskie w życiu społecznym, zdobywając bezinteresowną współpracę wybitnych i sercem oddanych mu jednostek, które w ruchu sportowym dopatrują się przedewszystkiem wartości społecznych i podniesienia kultury fizycznej narodu.

W obecnych czasach do osiągnięcia wyniku szczytowego, a tembardziej do osiągnięcia rekordu światowego nie wystarczy sam talent, talent ten musi być poparty wielką pracą i wytrwałością w dążeniu do celu. Rekord jest z jednej strony rezultatem wysiłku fizycznego, z drugiej strony rezultatem wysiłku woli. Ten nawiązek wysiłku pozostaje jako trwała cecha charakteru, która później może się u zewnętrznym w pracy zawodowej pracy społecznej”.

## Kielbasa wygrywa wyścig do polskiego morza

Wczoraj kolarze, biorący udział w wielkim wyścigu do morza polskiego przebyli 6-ty i ostatni etap Włocławek — Warszawa. Start nastąpił dopiero o godz. 12-ej. Początkowo wyścig jest monotony, nikt nie chce objąć prowadzenia. Tempo słabe nie przekracza 28 km na godzinę.

Po 3-ch km Olecki przebiega gumę, mimo to nikt nie ucieka i Olecki wkrótce dochodzi znowu do czołowej grupy. Dopiero za Lubie niem po 33 km. jazdy, rozpoczyna się właściwy wyścig. Prowadzenie obejmuje czołówka, w skład której wchodzi: Bober, Sobol, Lipiński, Kielbasa, Konopczyński, Galeja, Kulicki, Kluj, Cieniewski, Ignaczak i Kudłak. O 1500 m. w tył znajdują się Olecki i Napierała.

Na Wolę w Warszawie wjeżdża trójka zawodników: Kielbasa, Lipiński i Bober, oklaskiwani przez tłumnie zebraną publiczność, która szpalerem obstawia trasę wyścigu od przedmieścia Warszawa aż do Stadjonu Wojska Polskiego.

Na metę Stadjonu wpada jako pierwszy Kielbasa, który przebył trasę Włocławek — Warszawa w czasie 8 godzin 24 min. 9,2 sek. pierzującą wygraną etapu 6-go swe zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej.

W dalszym ciągu przybyli na metę: 2) Lipiński (6:24:13,2), 3) Ignaczak (6:24:21,2), 4) Konopczyński (6:24:21,4), 5) Bober (6:27:19,8), 6) Napierała (6:29:10,2).

## Awanturyczny goście 2 osoby pobite

Do Stanisława Sikory, dozorca domu Dzielnia 10, przyszedł znajomy jego, Józef Zieliński (Dzielnia 9) murarz, z przyjaciółką, Heleną Asiewiczówną, nigdzie nie melowaną, prosząc o kilkudniową gościnę. Pomiędzy Sikorą wysłał rodzinę swą na wieś, zgodził się na propozycję.

Pierwszy dzień przeszedł spokojnie. Wczoraj przyjaciółka Z., podchmielwyszy sobie, zaczęła ubliżać dozorcę i awanturować się. Gdy Sikora obawiając się zdemolowania mieszkania usiłował usunąć Asiewiczównę, w obronie przyjaciółki stanął Zieliński, bijąc dozorcę ktem. W końcu S. usunął awanturnych gości i zamknął drzwi na klucz. Wtedy Asiewiczówna, chcąc się zemścić, wybiła pięścią i młotem 5 szyb w mieszkaniu dozorcę, kalecząc się dotkliwie.

Zajęcie zlikwidował policjant, wzywając Pogotowie. Lekarz stwierdził u Asiewiczówny ranę ciętą prawej ręki i ogólne potłuczenie, u Sikory zaś potłuczenie głowy, twarzy i szyi. Policja III-go komis. sporządziła protokół.

52,6), 7) Olecki (6:30:04,2), 8) Kielbasa (6:30:04,4), 9) Sobol (6:30:13,4), 10) Zagórski (jur) (6:30:25,6).

W klasyfikacji ogólnej całego wyścigu pierwsze miejsce jak już zaznaczyliśmy zajął Kielbasa, który cały dystans wyścigu Warszawa — Gdynia — Warszawa pokrył w 35 godz. 8 min. 20 sek.

## Tenisowy turniej juniorów

W Łodzi zakończył się ogólnopolski turniej tenisowy juniorów. Grę podwójną juniorów do lat 16-tych wygrała para poznańska Biechowski - Mieczysławski, zwyciężając w finale parę lwowską Bystrzanowski — Zakrzewski 6:1, 5:6, 6:5.

Final gry pojedynczej juniorów do lat 18-tych wygrał Gotszalk, zwyciężając w finale Burdę (obaj z Warszawy) 6:1, 6:2. Final gry podwójnej młodzieży do lat 18 wygrała para warszawska Gotszalk — Strzelecki, zwyciężając parę bydgoską Polowski — Stępski 6:2, 6:3.

## Mauermayer rzuciła dyskiem 46.97 m.

Na zawodach lekkoatletycznych na mieckich akademikach w Jenie Mauermayer podjęła jeszcze jedną próbę po bicia swego wspaniałego rekordu w rzucie dyskiem. Niemka osiągnęła wynik 46.97 metra, bijąc w ten sposób rekord światowy WajsoŃwy prawie o 3 metry.

Wynik Mauermayer nie będzie uznany jako rekord świata, spowodowany braku przepisowej ilości sędziów, będzie on jednak wpisany na listę rekordów akademickich.

## 100 m. w 10,7 sek.

Kierownictwo złota Sokolów w Krakowie komunikuje, że w biegu na 100 m. lekkoatleta Szymański z Leszna osiągnął czas 10,7 sek., a nie 11,1 jak to ogłoszono przez omyłkę. Jak na stosunki nasze jest to wynik doskonały.

## W Warszawie powstał Okręgowy Zw. Kajakowy

Na terenie Warszawy utworzono Warszawski Okręg Polskiego Związku Kajakowego. Okręg mieści się na ul. Kredytowej 5 (lokal Touring Klubu). Prezesem związku jest inż. Bałcer, sekretarzem p. Heinsdorf, członkami zarządu pp.: Klotz, Kosiński, Jeliński, Pachna. Przewodzący i Szukiewicz.

## Kwasem siarczanym oblała dentystę

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadła wczoraj 23-letnia Jadwiga Szychowska pod zarzutem oblania kwasem znanego lekarza - dentysty warszawskiego J. Scena odbyła się na schodach w domu przy ul. Ordynackiej 9, w momencie, gdy dentysta spieszył do swych pacjentów. Szychowska zastąpiła mu drogę i chlusiła w twarz płynem żrącym usiłowała zbiec. Dentysta, który doznał poparzenia twarzy w lekkim stopniu bez naruszenia funkcji wzroku, zdołał przytrzymać sprawczynię zamachu.

Ozyn Szychowskiej ma skomplikowane podłoże związane ze skazaniem siostry na dwa lata więzienia za fałszywe zeznania, oraz z osobistymi przeżyciami, o

których relacje kwalifikują się do rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

U dentysty J. pracował technik Klimasiński, narzeczony siostry Szychowskiej. Rozstał się on w gwałtowny sposób z pracodawcą, przeciwko któremu występował jako świadek w procesie o rzekome używanie mało wartościowego materiału do wyboru złotych zębów. Ponieważ oskarżenie takie okazało się bezpodstawnym, Klimasiński za swe intrzygi został skazany na 3 lata więzienia, a na rzeczona jego Szychowska również biorąca udział w całej historii na dwa lata więzienia. W okresie trwania tych procesów sądowych Jadwiga Szychowska postanowiła zemścić się na dentysty J. i ukartowała zamach przy pomocy kwasu siarczanego.

## Napad żydów na urzędnika skarbowego

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Warszawie zwrócił uwagę na warsztat tkacki Jakóba Krymulowskiego, gdzie zatrudniano więcej pracowników, niż właściciel wykazywał do podatku dochodowego. Na miejsce wydelegowano kontrolera, celem sprawdzenia ksiąg. Jednakże rodzina Krymulowska nie dopuściła kontrolera do czynności i na dane hasło przez Jakóba, brat jego Chlel i zona rzucili się na urzędnika skarbowego.

Kontroler został poturbowany i musiał ratować się ucieczką. Wró-

cił następnie w towarzystwie policjanta dla sporządzenia protokołu o zajściu.

Następstwem tego było pociągnięcie do odpowiedzialności rodziny Krymulowskich za czynną napad na osobę urzędową.

Sąd skazał Jakóba na 5 miesięcy i Chlela na 7 miesięcy, a Krymulowską na 3 miesiące z zawieszeniem. Ponieważ w instancji apelacyjnej przyznali się ze skrupułów pierwotnej metodzie wypierania się, sąd zmniejszył im kary i wszystkie zawiesił.

## 9-letni chłopiec

Zabójcą 4-letniej dziewczynki

KATOWICE, 3.7. — Jak donoszą z Lublińca, w mieszkaniu przodownika poliej Henryka Kłosego, 9-letni jego synek stał się powodem wielkiego nieszczęścia. Przebywając w domu wraz z 4-letnią Reginą Bulówną ze Steblowa, chłopczyk zdjął ze ściany nabitą fuzję i bawiąc się nią spowodował wystrzał, od którego mała dziewczynka padła trupem. Na krzyk śmiertelnie postrzelonego dziecka przybiegli do mieszkania sąsiedzi, ujrzeni już tylko leżącą w kałuży krwi zwłoki dziewczynki, a obok niej mimowolnego zabójcę, który okropnie rozpaczal.

wał wystrzał, od którego mała dziewczynka padła trupem. Na krzyk śmiertelnie postrzelonego dziecka przybiegli do mieszkania sąsiedzi, ujrzeni już tylko leżącą w kałuży krwi zwłoki dziewczynki, a obok niej mimowolnego zabójcę, który okropnie rozpaczal.

## Piorun wyrwał młot z ręki kowala

KRAKÓW, 3. 7. Do niezwykłych niespodzianek, jakie często wyrządza piorun, zaliczyć należy przygodę kowala, Jana Klisza w Wielkiej Wsi koło Tarnowa. Kiedy nad okolicą szalała onegdaj burza, Klisz pracował w swej kuźni i właśnie podnosił młot nad kowadłem, gdy nagle uderzył piorun. Klisz został uderzeniem pioruna oszołomiony, jednakże piorun spalił mu tylko trzy palce i wyrwał z ręki żelazny młot.

## Niemieccy inspektorzy drogowi w Warszawie

Wczoraj przyjechali do Warszawy przedstawiciele generalnego inspektoratu drogowego Rzeszy Niemieckiej: zastępca generalnego inspektora, inż. Schönluben, dyrektor Bloecker, architekt Schmidthals i Antoni Romneck. Dalej generalny dyrektor gospodarczej grupy budowy nowych

dróg, Wilke, dr. Gruenwald, oraz przedstawiciel budowy maszyn, dr. Rentsche.

Celem wizyty przedstawicieli niemieckich jest omówienie sprawy udziału Niemiec w wystawie drogowej, organizowanej przez Ligę Drogową w Warszawie we wrześniu b. r.

## Wyniki gonitw z dnia 3 b. m.

Gon. 1. Dyst. 2100 mtr. Nagr. sprzedana 4.000 zł.: 1) Alraune 2. Michaleczki 2) Valeur (43.50), 3) Dell (16.50), 4) Rabuś (17). Wygr. w 2 m. 21 i pół sek. w 6.50 i 9. Gon. 2. Dyst. 1600 mtr. Nagr. 2.200 zł.: 1) Iliasz chl. Tokarski, 2) Neptun (10.50), 3) Proca (23), 4) Tajada (29.50), 5) Menuet (69). Wygr. w 1 m. 40 sek. po walce o półtorę dl. Tot. 21.50, fr. 9 i 7. Gon. 3. Dyst. 1800 m. Nagr. 1.600 zł.: 1) Lucznia j. Pule, 2) Leander (18.50), 3) Lambert (19.50), 4) Niemien (51), 5) Samoty (22), 6) Tanagra (66.50), 7) Menada (2.50), 8) Loraine, biegła pod ob. w. Ormiana, wygr. w 1 m. 56 i pół sek. ftniszem o krótką szyję. Tot. 42.50, fr. 9.50, 7 i 7. Gon. 4. Dyst. 2400 m. Nagr. 3.000 zł.: 1) Isolano z. Stasiak, 2) Nemrod (36.50), 3) Kawaler Różany (17), wyc. Narzan, Gay Gid, wygr. w 2 m. 31 i pół sek. bardzo pewnie o półtorę dluz. Tot. 6.50. Gon. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 1.800 zł.: 1) Kaibra j. Pule, 2) Berggeist II (14), 3) Japonia II (44), 4) Eston

Ja (11), wyc. Klandra, Kord, Violeta, Harry, Manfred, Kinga B. W., Libacja, wygr. w 1 m. 42 i pół sek. bardzo łatwo o sześć dlug. Tot. 21, fr. 9 i 8.50. Gon. 6. Dyst. 1800 m. Nagr. 2.000 zł.: 1) Nereida z. Keogh, 2) Fibula (19.50), 3) Arva Varalla (109), 4) Menzalowna (77), 5) La Scala (104.50), 6) Nigra (6.50), wyc. Inka, Giovinezza, Kinga B. W., Łysa Góra, wygr. w 1 m. 54 i pół sek. łatwo o półtorę dluz. Tot. 22.50, fr. 11.50 i 10.50. Gon. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1.400 zł.: 1) Enigma II j. Kusznieruk, 2) Garda (18), 3) Kartagina (31.50), 4) Achmed (34), 5) Nalecz (25.50), 6) Tour de Valse (177), 7) Valentino (196), wyc. Gerda, Handicap, Grabowianka i Anteus, wygr. w 1 m. 43 sek. wys. o łeb. Tot. 15.50, fr. 6.50, 7 i 7.50. Gon. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 1.400 zł.: 1) Wexsel chl. Karzmarek, 2) Gerwazy (109.50), 3) Furiosa (35), 4) Salvatore (14), wyc. Nalecz, wygr. w 2 m. 18 sek. pewnie o jedną dlug. Tot. 17, fr. 11.50 i 28.

WIADOMOSCI Z TORU

Sluzba szpitalna na ten widok poczęła uciekać od zawzalonego biedaka, co w wysokim stopniu utrudniało wyrwanie go z objętości robactwa, które niewątpliwie zagryzłoby go na śmierć.

Bochna leży obecnie w szpitalu, gdzie oczyszczono go z brudów i robactwa, mimo to skutki pokąsania sprawiają, że musi się jeszcze dłuższy czas leczyć z choroby. występującej w postaci opuchliny i gorączki.